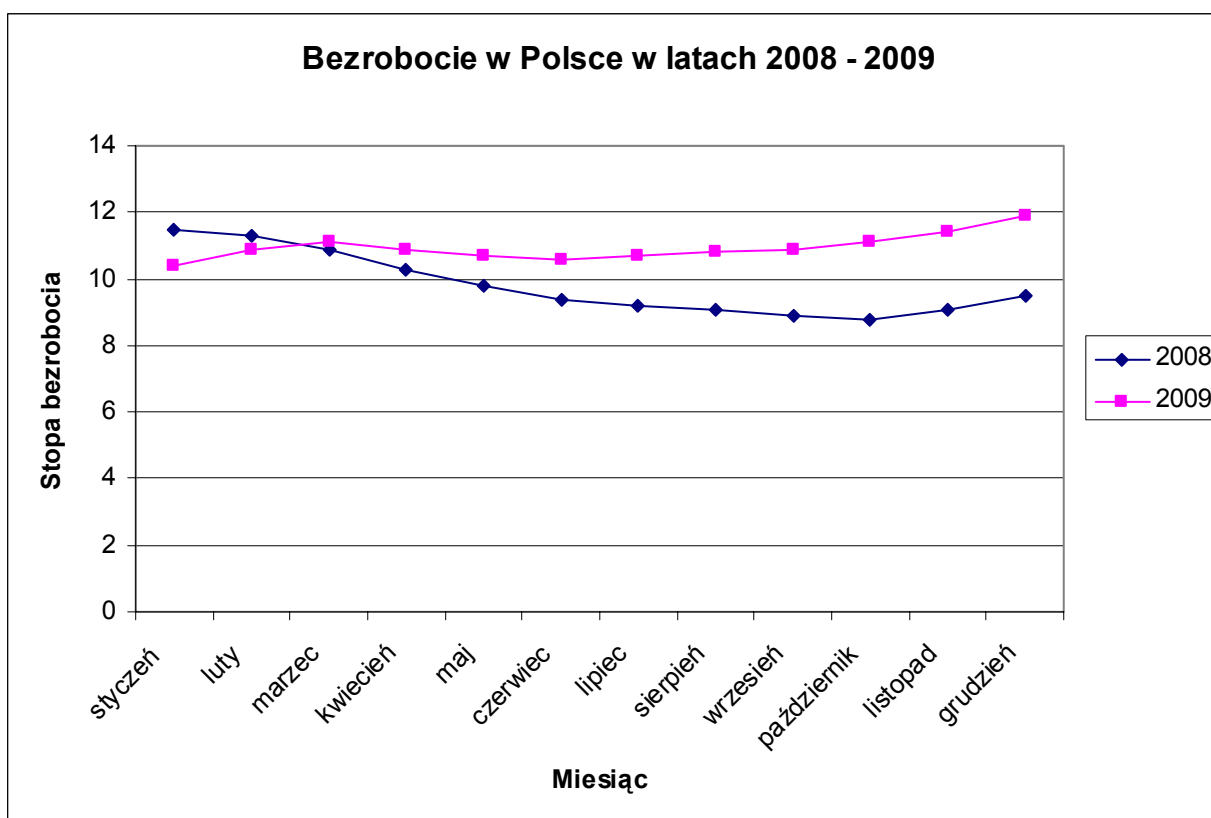


Bezrobocie

Stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce w grudniu 2009 wzrosła do 11,9 %. W grudniu 2004 – stopa bezrobocia wynosiła 19%, grudniu 2005 – 17,6%, grudniu 2006 – 14,8%, grudniu 2007 – 11,2% natomiast w grudniu 2008 – 9,5%.

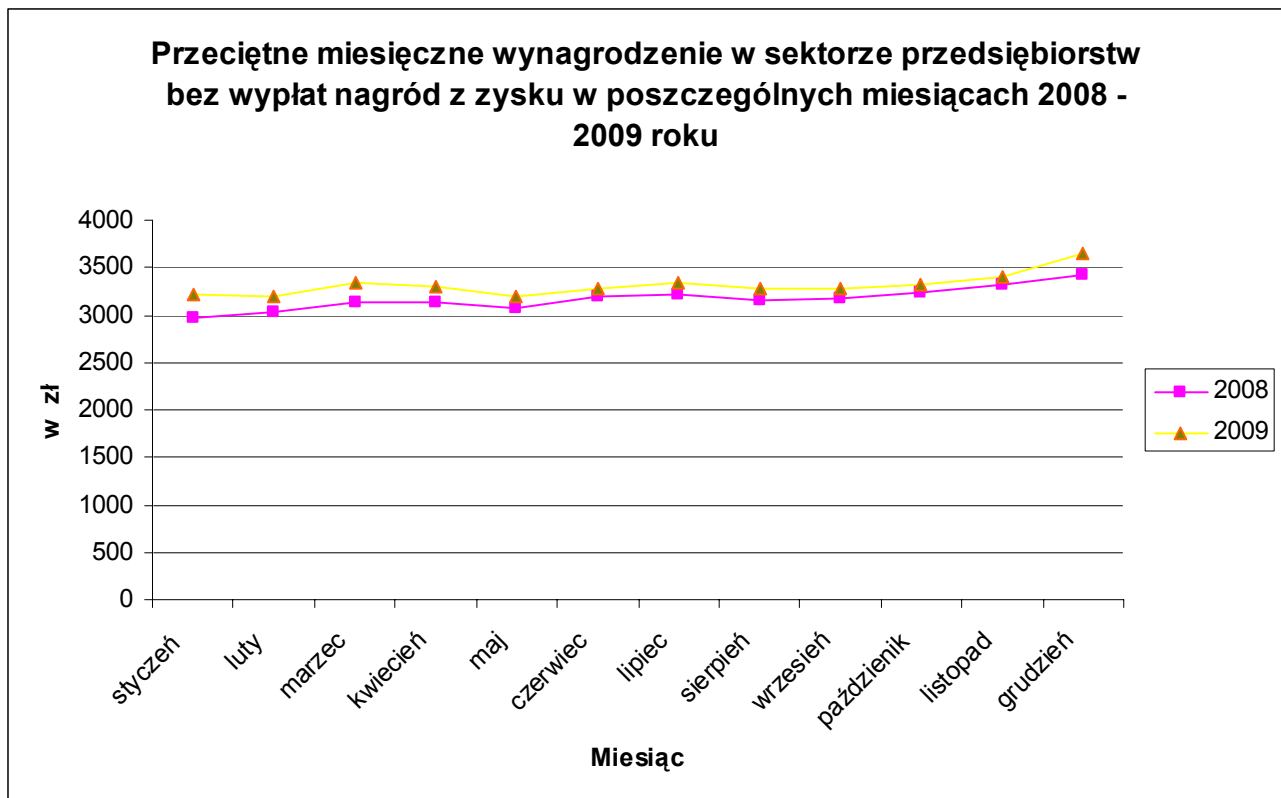


Wykres 1. Stopa bezrobocia w latach 2008 – 2009. Opracowanie własne na podstawie GUS

Według Głównego Urzędu Statystycznego w końcu grudnia 2009 roku najwyższą stopę bezrobocia rejestrowanego w Polsce zanotowano w Grudziądzu (21,2%) oraz w Radomiu (20,9%). Najniższą natomiast w Warszawie(2,8%) oraz w Poznaniu (3,1%).

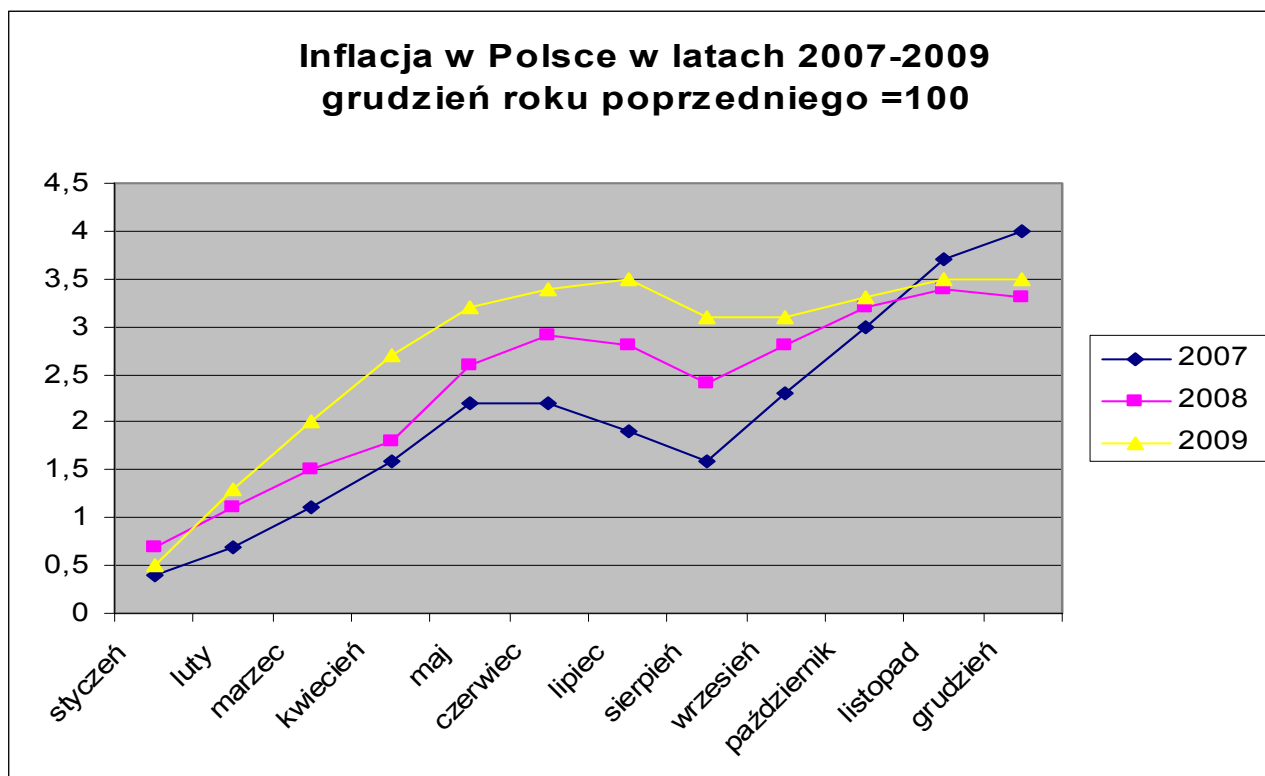
Wynagrodzenia

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w grudniu 2009 roku bez wypłat nagród z zysku wyniosło 3 648,60 zł. W stosunku do grudnia 2008 r kiedy to wynagrodzenie wynosiło 3 418,61zł - oznacza to wzrost o 6,72 %.



Wykres 2. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w poszczególnych miesiącach 2008 – 2009 roku. Opracowanie własne na podstawie GUS

Inflacja



Wykres 3. Inflacja w Polsce w latach 2007 – 2009 (grudzień roku poprzedniego = 100). Oprac. własne na podstawie GUS

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w okresie 12 miesięcy 2009 r. wzrosły o 3,5% (wobec 3,3% w analogicznym okresie 2008 r.).

Największy wpływ na wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2009 roku miał wzrost opłat związanych z mieszkaniem- w tym najbardziej wzrosły ceny nośników energii- od stycznia do grudnia 2009 wzrost o 10,4%. Ceny żywności i napojów bezalkoholowych wzrosły w 2009 roku o 4,1%. Spadły natomiast ceny odzieży(-7,4%), transportu(-2,6%) oraz łączności(-0,4%).

PKB

Według wstępnych szacunków GUS w 2009 roku PKB wzrósł o 1,7% wobec 5,0% w 2008 roku.

Spożycie indywidualne w 2008 roku wzrosło o 5,9%, natomiast w 2009 roku wzrosło o 2,3%.

Nakłady brutto na środki trwałe wzrosły w 2008 roku o 8,1%, natomiast w 2009 roku spadły o 0,3%.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy prognozuje wzrost europejskiego PKB w 2010 na poziomie 1,0% natomiast w 2011 1,6%. MFW jednocześnie ostrzega, że aby utrzymać wzrost gospodarczy rządy poszczególnych państw nie mogą zbyt szybko wycofać pakietów pomocowych oraz opracować strategię wychodzenia z długów.

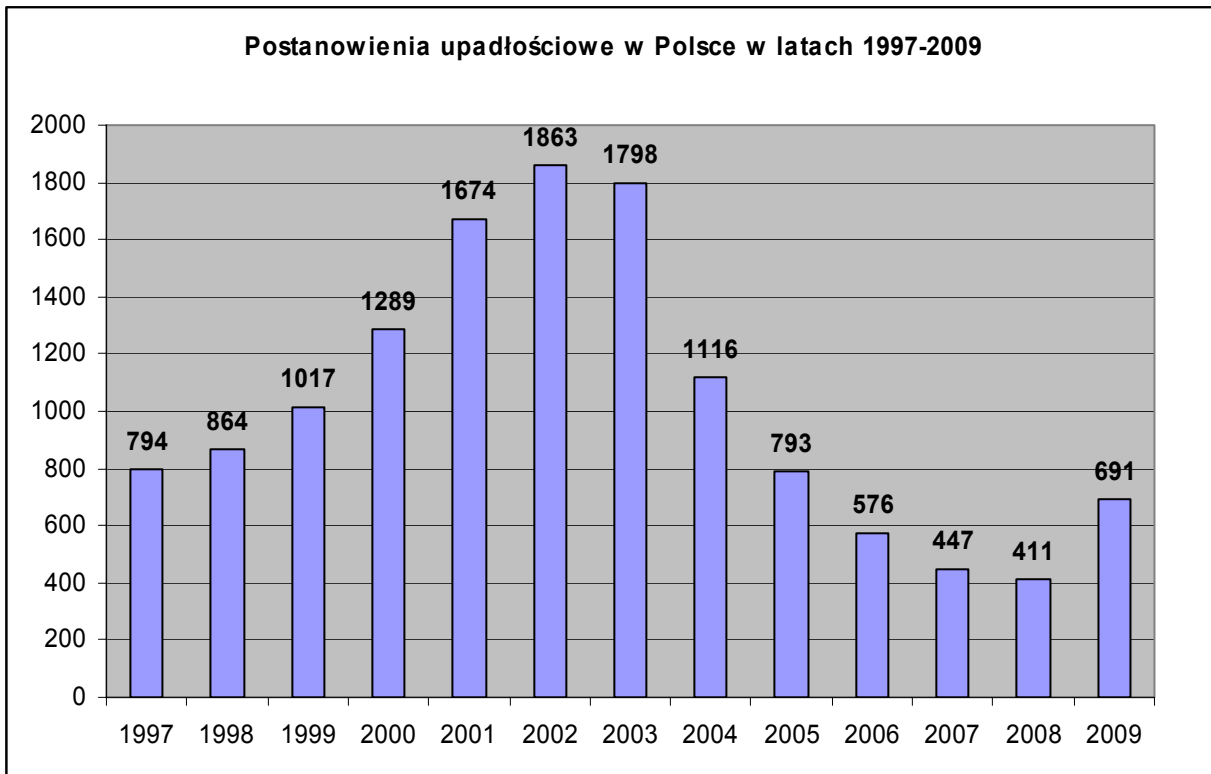
Dane z przedsiębiorstw

Z danych GUS na koniec grudnia 2009 roku wynika, że 338 zakładów pracy zadeklarowało zwolnienie w najbliższym czasie ok. 35 tys. pracowników, w tym z sektora publicznego ok. 13 tys. osób. W 2008 roku było to odpowiednio 361 zakładów, 36,9 tys. pracowników, w tym z sektora publicznego 2 tys. osób.

W okresie styczeń-grudzień 2009 wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 2,4% w porównaniu z analogicznym okresem 2008 roku, przy mniejszym o 5,5% zatrudnieniu i wzroście przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto o 4,9% - GUS.

W styczniu ogólny klimat koniunktury wynosi 0 wobec minus 2 w grudniu. Zarówno poprawę, jak i pogorszenie koniunktury sygnalizuje 18% badanych przedsiębiorstw (przed miesiącem odpowiednio 18% i 20%). Pozostałe przedsiębiorstwa (64%) uznają, że ich sytuacja nie ulega zmianie. Najbardziej negatywnie swoją koniunkturę oceniają producenci: odzieży, skór i wyrobów ze skór, wyrobów tekstylnych, metali, a także

prowadzący działalność w zakresie naprawy, konserwacji i instalowania maszyn i urządzeń. Najbardziej korzystne oceny ogólnego klimatu koniunktury formułują producenci: wyrobów farmaceutycznych, papieru i wyrobów z papieru, chemikaliów i wyrobów chemicznych - GUS.



Na podstawie: „Raport Coface nt. upadłości firm w Polsce w 2009 roku” (www.coface.pl)

Wnioski z analizy Instytutu Ekonomicznego Narodowego Banku Polskiego, opisującego stan koniunktury w IV kwartale 2009 i prognozy przedsiębiorców na I kwartał 2010 roku:

Przedsiębiorstwa zasygnalizowały wzrost produkcji w IV kwartale 2009 r. i spodziewają się jeszcze wyraźniejszej poprawy sprzedaży w tym kwartale. Zarazem jednak nie planują istotnego wzrostu inwestycji. Rozpocząć nowe inwestycje zamierza 37 proc. firm, tylko o 2 pkt. procentowe więcej niż przed rokiem i o 20 punktów mniej niż dwa lata temu. Mniej inwestycji to zarazem niższe zapotrzebowanie na kredyty bankowe. Więcej przedsiębiorstw zamierza zredukować swoje zadłużenie w bankach niż jest chętnych do jego zwiększania, choć banki są teraz bardziej skłonne do pożyczania im pieniędzy niż w 2009 roku (do łagodzenia zasad kredytowania skłania banki również niższy popyt na

kredyty). Pociuszające, że – jak wynika z analizy NBP – 90 proc. firm nie ma żadnego problemu ze spłatą kredytów.

Na razie wzrost produkcji nie owocuje wzrostem zatrudnienia. W I kwartale 2010 roku 13,2 proc. firm zamierza zredukować liczbę etatów, a 6,9 proc. chce ją zwiększyć. Dlatego m.in. przedsiębiorstwa zakładają bardziej umiarkowany wzrost płac niż nawet w ostatnich, dość „chudych” pod tym względem kwartałach.

Pytani o bariery rozwoju przedsiębiorcy najczęściej (20 proc.) wskazywali na niski popyt na ich wyroby. Na drugim miejscu, z 13 proc. wskazań, znalazł się niekorzystny, bądź nazbyt wahający się kurs walutowy. Pozostałe bariery wskazywane są przez bardzo niewielki odsetek firm – tylko 4,4 proc. skarży się na trudności w otrzymaniu kredytu.